

Za nami kolejny etap sezonu, po którym przyszła ostatnia w 2018 roku przerwa reprezentacyjna. Po niej ruszy ostatnia część spotkań tego roku, a Giallorossich czeka dziewięć meczów, zanim udadzą się na noworoczną przerwę w rozgrywkach Serie A. Dwa razy do końca roku Roma zagra jeszcze w Lidze Mistrzów, w tym już za dwa tygodnie z Realem Madryt. Jak zatem spisują się grupowi rywale drużyny Di Francesco?

Królewscy zaliczyli wczoraj pod wodzą nowego trenera czwartą wygraną z kolei, ogrywając tym razem na wyjeździe Celtę Vigo (4-2). Dzięki temu Real odrobił trzy oczka do prowadzącej Barcelony i traci ich jeszcze cztery. Podczas gdy w Madrycie skończyły się problemy z wynikami, zaczęły się z kontuzjami. Na problemy narzekają Varane i Marcelo, których występ w Rzymie stoi pod znakiem zapytania, tymczasem Solariemu wypadli wczoraj także Nacho i Casemiro. Żaden z nich nie zagra z Romą na Olimpico, a łączony z Romą defensor wypadł z gry na dwa miesiące.

Tymczasem ci, na których Giallorossi muszą jeszcze uważać, jeśli chodzi o rywalizację w grupie, a więc CSKA Moskwa, zaliczyli najważniejsze ligowe zwycięstwo w sezonie. Wicemistrzowie Rosji pokonali 2-0 zdecydowanego lidera tabeli, Zenit. CSKA znajduje się na piątej pozycji w grupie, ze stratą ośmiu oczek do pierwszego miejsca.

Z pierwszego miejsca spadła w tabeli czeskiej ligi Viktoria Pilzno. Podopieczni Vrby tylko zremisowali z czternastym w tabeli Przybram i tracą dwa punkty do prowadzącej Slavii Praga.

Autor: abruzzo